

# *Dąb Maryjny*

*XVI Gromada Zuchowa „Leśne  
Ludki”*

# *Informacje o Dębie Maryjnym na Kleszczówce*

---

- *Dąb jest ukryty w zagajniku w żorskiej dzielnicy Kleszczówka, niedaleko ul. Wolności, ma około 300 lat. Od wielu lat wisi na nim obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, którego oblicze przedstawia dorosłego człowieka. Przy Dębie znajduje się niewielki ołtarzyk oraz ławeczki.*
- *Istnieją dwie wersje dotyczące historii Dębu.*
- *<https://dziennikzachodni.pl/dab-maryjny-w-zorach-slucha-modlitw-i-prosb-historia-niezwyklego-obrazu/ar/11440388>*



# *"Dąb Maryjny" w Żorach.*

---

- *Niemal przy drodze krajowej DK 81 relacji Katowice-Skoczów, w lasku - części leśnej tworzącej tzw. otulinę Parku Krajobrazowego "Cysterskie Kompozycje Rud Wielkich" znajduje się dąb, ale jednak inny niż przeciętny...*



- 
- *Legenda mówi, że w tym miejscu miał się zatrzymać król Jan III Sobieski idący na odsiecz Wiedniowi. A przez miasto Żory miał jego wojska przeprowadzić pewien chłop, który właściwie tylko opowiedział królowi o ówczesnych Żorach tyle, ile wiedział. Król po wieczornym posiłku udał się na odpoczynek, a z rana następnego dnia postanowił powiesić na jednym z dębów obraz z wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem.*

# DAB MARYJNY

Pennego dnia kupiec **Aljazy Kentnowski**  
wracał z **Nikolowa** do domu przez "starą drogę"

Obok huty **Kozłeska** i **głuchy**.

Usłyszał głosy **zbojców**, którzy go ścigali.  
Zeskoczył z konia i uciekł w las, gdzie  
skrył się na gałęziach drzew

**Aljazy** modlił się do **Matyji** i obiecał sobie,  
że jeżeli przeżyje to ufunduje jej **kościół** i **parochię**  
na dobre. **Konny** go **nasłuchiwał** i **Aljazy** wrócił  
do domu i codziennie **modlił się** o **dobro** **Matyji**  
i **parochię**.

Informacje te odnaleziono spisane na kartce  
i umieszczone w **drzewie** wraz z jego **nieżytkiem**.

Podobno **trzasnął** p. **Jeżusa** to **sam Aljazy**.

Pani **Anne Podkocak** odnalazła **zapisk**  
i **zaproponowała** się **drzewem** po **śmierci Aljazy**.

# DAB MARYJNY - 2024

Pennego dnia kupiec **Aljazy Kentnowski**  
wracał z **Nikolowa** do domu przez "starą drogę"

Obok huty **Kozłeska** i **głuchy**.

Usłyszał głosy **zbojców**, którzy go ścigali.  
Zeskoczył z konia i uciekł w las, gdzie  
skrył się na gałęziach drzew

**Aljazy** modlił się do **Matyji** i obiecał sobie,  
że jeżeli przeżyje to ufunduje jej **kościół** i **parochię**  
na dobre. **Konny** go **nasłuchiwał** i **Aljazy** wrócił  
do domu i codziennie **modlił się** o **dobro** **Matyji**  
i **parochię**.

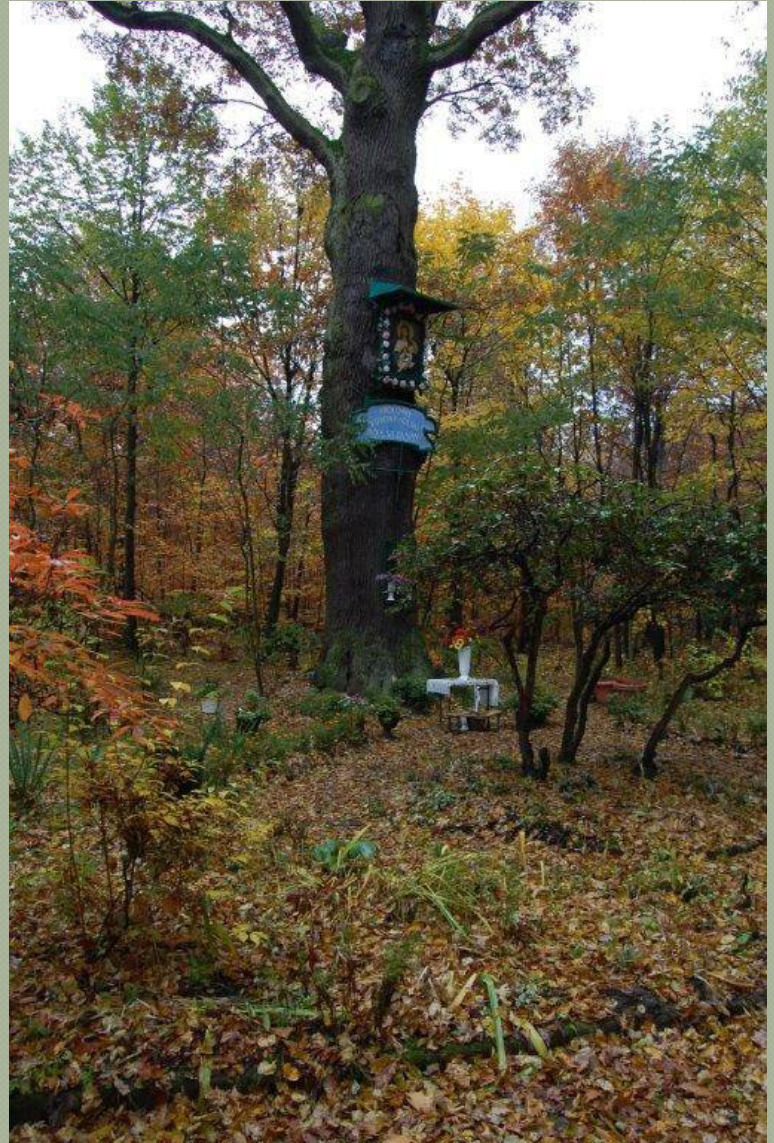
Informacje te odnaleziono spisane na kartce  
i umieszczone w **drzewie** wraz z jego **nieżytkiem**.

Podobno **trzasnął** p. **Jeżusa** to **sam Aljazy**  
i **zaproponowała** się **drzewem** po **śmierci Aljazy**.

KRÓLOWA  
KORONY POLSKI  
MÓDŁ SIĘ ZA NAM

- 
- *Bardziej prawdopodobna historia odbywa się w XIX wieku. Młody kupiec w drodze z Mikołowa usłyszał zbliżających się zbójców. Wystraszony skrył się w gałęziach drzewa. W trosce o swoje życie modlił się do Matki Boskiej i obiecał, że jeśli przeżyje, ufunduje obraz. Udało mu się pozostać niezauważonym i obraz na drzewie zawisł. Kupiec odwiedzał często to miejsce, by odmówić różaniec. Jezus na obrazie ma oblicze dorosłego człowieka. Możliwe, że to twarz tegoż właśnie kupca, nazywał się on Alojzy Kentnowski był to mieszkaniec Żor, który został nawet radnym miasta.*





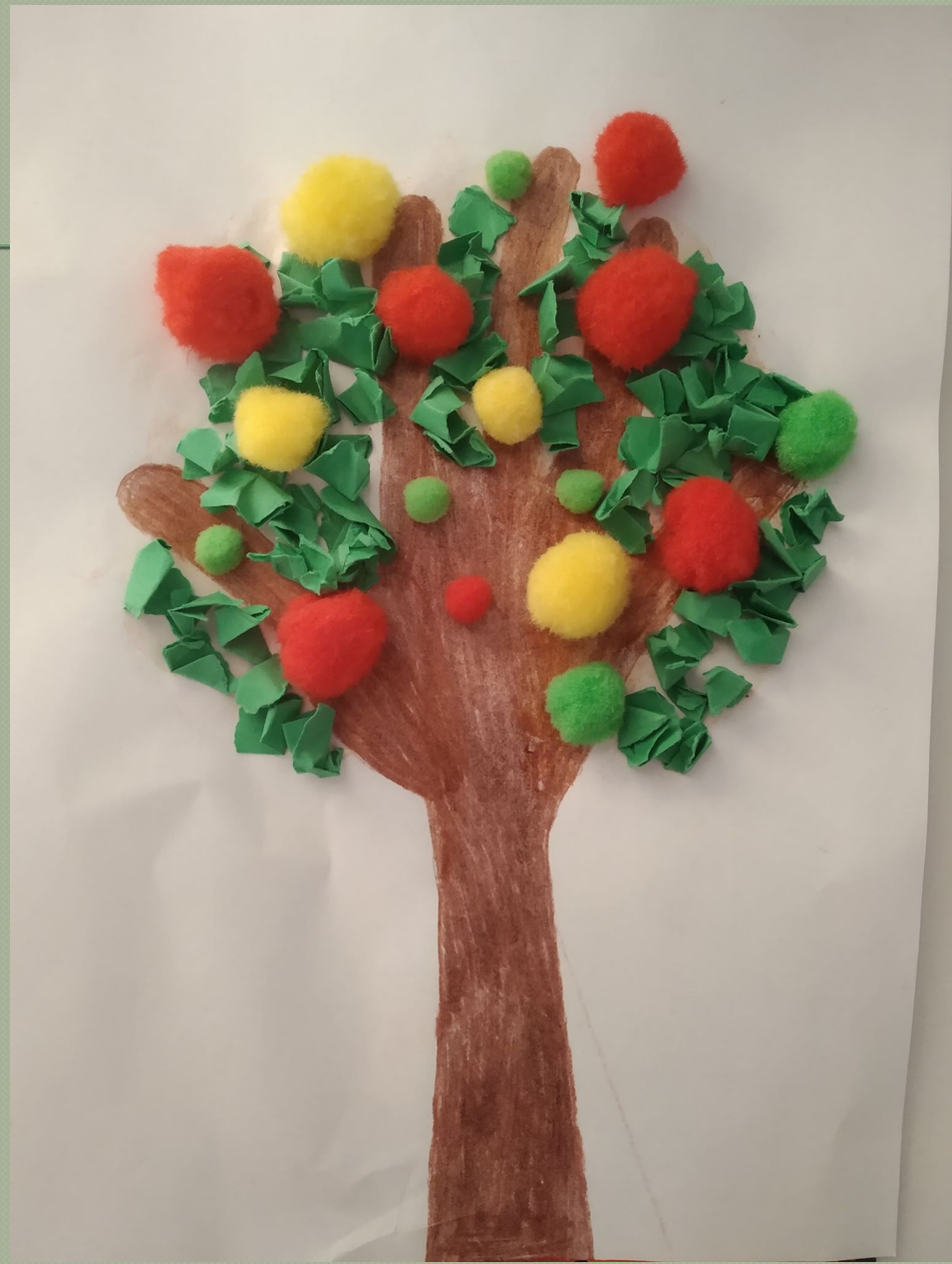
- 
- *Sądząc po grubości dębui porównując ją do innych pomników przyrody, również dębów, można ostrożnie stwierdzić, iż liczy sobie jakieś 300 lat, o ile nie troszkę więcej. Legendy mają to do siebie, że jakąś część prawdy zawierają... Wizerunek Matki Boskiej przedstawiony w obrazie pokazuje Matkę Boską jako bardzo młodą kobietę, a Dzieciątka, jakby niedawno przyszło na świat. Matka Boska ubrana jest w niebieską pelerynę bądź płaszczyk, pod którym odkryte są jasnożółte szaty. Matkę Boską z Dzieciątkiem otaczają nad głowami symbole świętości.*



- 
- *Obraz jest zabezpieczony przed czynnikami atmosferycznymi m. in. szybką z daszkiem, otoczony co prawda sztucznym wiankiem żółtych róż, ale tworzy to kolorystyczną spójność. Pod obrazem umieszczono napis: “KRÓLOWO KORONY POLSKI MÓDL SIĘ ZA NAMI!” “Dąb Maryjny” otoczony jest mieszany drzewostanem - z jednej strony młodym drzewami, a z innej nieco starszymi, ale min. jakieś 25 lat.*



DOMINIC



# Z opowiadań babci...

- *Opowiem Wam historię Dębu Maryjnego w Żorach. Została mi ona opowiedziana przez moją babcię. Babcia uczyła w szkole i słyszała tę opowieść, gdy jeszcze pracowała.*
- *Babcia opowiadała tak: Między Żorami, a Palowicami, obok huty Waleska i Gichty znajduje się „Stara droga”, która kiedyś była średniowiecznym szlakiem. Tędy do Żor kupcy przewozili różne towary, aby sprzedać je potem mieszkańcom. Często też zdarzało się, że na kupców i innych przejeżdżających ludzi napadali zbójcy, aby zabrać im przewożone rzeczy. Pewnego razu młody kupiec Alojzy Kentnowski wracał do domu z Mikołowa.*
- *Będąc już prawie na miejscu, w okolicach Kleszczówki usłyszał jakieś dziwne odgłosy. Wystraszył się, że napadną go zbójcy i zabrają mu rzeczy z wozu, a jego pozbawią życia. Zeskoczył, więc ze swojego wozu i ukrył się w lesie pod gałęziami dębu. Był tak wystraszony, zaczął się modlić. W czasie tej modlitwy ślubował Matce Boskiej, że jeśli przeżyje to ufunduje w tym miejscu obraz. Wówczas pojawiła się mgła, która zaślepiła zbójców i nie dojrzeli Alojzego. Gdy tylko zbóje odeszli Alojzy wyszedł zza drzewa, zobaczył, że to wielki dąb.*
- *Zapamiętał to drzewo i na nim później faktycznie zawiesił obraz Matki Boskiej z dzieciątkiem. Codziennie wracał w to miejsce i odmawiał różaniec. Podobno informacje te znaleziono właśnie w tym obrazie. Były ukryte z tyłu za płótnem. Alojzy Kentnowski był mieszkańcem Żor, a nawet pełnił funkcję radnego miasta. W maju przy Dębie Maryjnym odprawiane są nabożeństwa, a na co dzień, można spotkać tam odmawiających różaniec ludzi.*
- *Funkcjonują również dwie nazwy tego dębu. Przed wojną używano określenia Marien Eiche (niem. Dąb Marii).*
- *Inna nazwa to Grabsburg, co oznacza Dąb Maryjny.*

DĄB  
MARYNY



PODDAJ  
SIĘ!



# Ciekawostki

- *Dąb Maryjny zwany „Maryjką” który znajduje się w lesie Dębina w dzielnicy Kleszczówka*
- *jest pomnikiem przyrody, który posiada moc jednoczenia ludzi mieszkających w naszym mieście Żory.*
- *Dla mieszkańców Kleszczówki jest szczególnym miejscem, to przy tym drzewie ciągle zatrzymują się*
- *przechodzący ludzie, grzybiarze, rowerzyści, odwiedzają go turyści i wycieczki szkolne. Często przy nim*
- *można spotkać ludzi modlących się, a w maju odprawiane są przy nim nabożeństwa.*
- *Legend mówi o pewnym kupcu, który to został uratowany przez dąb.*
- *W XIX wieku dąb stał się kryjówką powracającego z Mikołowa kupca przed zbliżającymi się zbójcami.*
- *Kupiec tak skrył się w gałęziach drzewa, i tak mocno modlił się do Matki Boskiej, że w podziękowaniu za to*
- *że przeżyje złożył obietnicę - że za uratowanie go ufunduje obraz. Kupiec został niezauważony, przeżył*
- *i dotrzymał obietnicy - ufundował obraz Matki Boskiej z Jezusem.*
- *Twarz Jezusa ma twarz człowieka, ponoć tego właśnie kupca, który nazywał się Alojzy Kentnowski. Był to*
- *mieszkaniec Żor, który został radnym miasta.*
- *Dąb posiada dwie nazwy. Przed wojną nazywano go: Dąb Marii, a kupiec przychodząc często w to miejsce*
- *wieczorami, nazywał je: Dąb Maryjny.*